

## Sesja naukowa z okazji 75-lecia szkoły im. ks. Seweryna Czetwertyńskiego w Suchowoli, Suchowola 2003

25 października 2003 r. w Suchowoli w powiecie radzyńskim odbyła się uroczysta sesja naukowa z okazji 75-lecia istnienia Szkoły Podstawowej (obecnie Zespołu Szkół, łączącego szkołę podstawową i gimnazjum) w tej miejscowości. Przypadająca w 1998 r. siedemdziesiąta rocznica funkcjonowania tej placówki skłoniła dyrektora szkoły, Jacka Belniaka, do działań mających na celu nadanie szkole imienia jej fundatora: księcia Seweryna Światopełk-Czetwertyńskiego. Mottem tamtej uroczystości były słowa patrona szkoły: „My wszyscy z tych wszystkich, którzy byli przed nami”. Poświęcono sztandar szkoły oraz odsłonięto pamiątkową tablicę.

Jubileusz 75-lecia istnienia szkoły stał się okazją do kolejnego spotkania poświęconego szkole i jej patronowi. Uroczystości rozpoczęła Msza św. odprawiona przez ks. kanonika Stanisława Madeja w Kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Suchowoli. Mszę koncelebrowali absolwenci szkoły, księża Momont i Wnuk. W homilii ksiądz proboszcz poświęcił wiele miejsca historii szkoły, jej pierwszym nauczycielom oraz wyraził refleksje o współczesnej szkole i jej problemach, apelując jednocześnie do rodziców o troskę i dbałość w wychowaniu własnych dzieci, ponieważ sama szkoła nigdy nie będzie w stanie ich zastąpić.

Pozostała część uroczystości przebiegała w budynku szkolnym. Na zaproszenie dyrektora szkoły, Jacka Belniaka, przybyło wielu znakomitych gości, m. in. Tadeusz Sławecki, doradca w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu, Krzysztof Hetman, zastępca dyrektora Rozwoju Regionalnego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego, wójt gminy Wołyń Stanisław Józwick, a także potomkowie rodu Czetwertyńskich: Michał Grocholski, Andrzej Żółtowski, Helena Mauberg. Licznie przybyli dyrektorzy okolicznych szkół: liceów ogólnokształcących jak i gimnazjów i szkół podstawowych z Wohynia, Czemiernik, Jabłonia, Kąkolewnicy, Konstanytnowa, Komarówki, Milanowa, Sosnowki, Bezwoli, Lisiowólki, Ostrówek i Ossowy. Nie zabrakło emerytowanych dyrektorów szkoły w Suchowoli – pań Anastazji Stolarczyk i Zofii Struk. oraz emerytowanych pedagogów: Janiny Belniak, Józefa Golonki, Jadwigi Momont i Aliny Sobieszczańskiej. Przybyła również bardzo liczna grupa absolwentów szkoły oraz uczniowie i ich rodzice.

Punktem centralnym uroczystości była sesja naukowa, na której swoje referaty przedstawili:

- Dorota Iwanejko, *Historia szkoły w Suchowoli*;
- Agnieszka Gątarczyk, *Działalność społeczna i polityczna właściciela dóbr Suchowola – księcia Seweryna Czetwertyńskiego*;
- Andrzej Żółtowski, *Zawsze Milanów*;

Jan Gromnicki, *Relacja o organizacji młodzieżowej w Suchowoli koło Radzyna Podlaskiego w roku 1945.*

Dorota Iwanejko, nauczyciel tej szkoły, w swoim wystąpieniu przedstawiła historię szkoły oraz rozwój oświaty w Suchowoli od przełomu XIX i XX w. do czasów współczesnych. Podkreśliła, że wybudowanie szkoły na placu kupionym przez Seweryna Czetwertyńskiego oraz postawionej w znacznej części na koszt księcia miało olbrzymie znaczenie dla tutejszej społeczności. Dzieci, do czasu oddania do użytku budynku szkolnego, uczyły się w pomieszczeniach wynajmowanych u prywatnych gospodarzy. 16 września 1928 r. ksiądz Józef Wysłocki, pierwszy proboszcz parafii suchowolskiej, poświęcił gmach szkolny, a 18 września naukę rozpoczęło 270 dzieci. Mogły one wreszcie zdobywać wykształcenie w dużej i coraz lepiej wyposażonej placówce. W latach trzydziestych szkoła otrzymała najwyższą formę organizacyjną – III stopnia, na równi ze szkołami Lublina i Warszawy. Była radiofonizowana, a uczniowie mogli słuchać w radiu lampowym audycji edukacyjnych z rozgłośni ogólnopolskiej z Raszyna. Okres drugiej wojny światowej był ciosem dla szkolnictwa. Po aresztowaniu przez hitlerowców w 1940 r. kierownika szkoły Stanisława Rumińskiego zastąpiła go Helena Dobosz. Szkoła pracowała nadal, ale pod kontrolą Niemców. By uchronić wielu młodych ludzi przed wywózką na roboty do Niemiec Jan Namedyński organizował kursy przysposobienia rolniczego, by przedłużyć okres nauki. W Suchowoli w 1944 r. zostało zorganizowane Gimnazjum Ogólnokształcące, które stało się dla młodzieży często jedyną szansą na zdobycie wiedzy na szczeblu ponadpodstawowym. Do dnia dzisiejszego szkoła, zmodernizowana i skomputeryzowana, kontynuuje swoje dobre tradycje.

Agnieszka Gątarczyk, badająca historię dóbr suchowolskich i ich ostatniego właściciela, przedstawiła życie i działalność Seweryna Czetwertyńskiego (1873-1945). Suchowola, dzięki inicjatywom gospodarczym Seweryna i Zofii Czetwertyńskich, a dokładniej dzięki fabryce wódek gatunkowych oraz stadninie koni wyścigowych, przynosiła w okresie międzywojennym nie tylko profity właścicielom, ale nabierała rozgłosu w kraju. Niemale znaczenie miał fakt, że książę będąc aktywnym działaczem społecznym i politycznym już na początku XX w. stał się osobą publicznie znaną. Przed pierwszą wojną światową prezesował wielu instytucjom i organizacjom rolniczym, w tym pierwszemu ogólnokongresowemu Centralnemu Towarzystwu Rolniczemu (1907-1917). W czasie pierwszej wojny był działaczem Centralnego Komitetu Obywatelskiego w Warszawie, a od 1915 r. wyjechał do Petersburga i tam tworzył struktury też organizacji, która otoczyła opieką Polaków wysiedlonych z Królestwa Polskiego do Rosji. Po odzyskaniu niepodległości książę stał się aktywnym działaczem politycznym. W Sejmie II Rzeczypospolitej zasiadał w latach 1919-1935 jako poseł z ramienia Narodowej Demokracji, której członkiem był od 1905 r. W czasie tych trzech kadencji pełnił dwukrotnie funkcję wicemarszałka, był członkiem Sądu Honorowego, referentem budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych, przewodniczącym specjalnej komisji do zbadania zajęć w Sejmie, od 1928 r. wiceprezesem parlamentarnego Klubu Narodowego oraz członkiem kilku komisji sejmowych: prawniczej, skarbowo – budżetowej, wojskowej oraz spraw zagranicznych. Jego poparcie dla radykalnej, przynajmniej dla posiada-

czy ziemskich, reformy rolnej w 1919 r. sprawiło, że ziemiaństwo nazwało go „czerwonym księciem” a jego współpracownicy „przyjacielem chłopów”. Książę dbał o rozwój struktur endeckich na swoim terenie. Stronnictwo Narodowe miało swe komórki organizacyjne we wszystkich gminach powiatu radzyńskiego, do których w 1936 r. łącznie należało 878 osób. W samej Suchowoli w 1932 r. powstała komórka Obozu Wielkiej Polski, a po jej rozwiązaniu w 1934 r. utworzono Koło Stronnictwa Narodowego. Po wybuchu drugiej wojny światowej w marcu 1941 r. Seweryn Czetwertyński został aresztowany w swoim majątku. Po krótkim pobycie w więzieniu w Radzynie przewieziono go do więzienia na Zamku w Lublinie. Został oskarżony o wspomaganie walki przeciw Niemcom i wyrokiem sądu doraźnego SS skazany na śmierć. Wyrok zamieniony został na obóz koncentracyjny i Czetwertyńskiego wysłano do Oświęcimia. Stamtąd udało mu się, dzięki zabiegom rodziny, powrócić do więzienia na Zamku, skąd w 1944 r. trafił do obozu w Buchenwaldzie. Wolność, po oswobodzeniu obozu przez wojska alianckie, nie trwała długo. Po krótkim pobycie w Paryżu wyjechał w celach leczniczych do Londynu. Zmarł 19 czerwca 1945 r. w polskim szpitalu w Edynburgu.

Andrzej Żółtowski, wnuk Seweryna Czetwertyńskiego, opowiedział o wybitnych kobietach z rodziny Czetwertyńskich, których charytatywna działalność przynosiła korzyści społecznościom lokalnym. Prababka Pana Andrzeja, Wanda Julianna hr. Caboga, właścicielka Milanowa, wzniosła w swoich dobrach kościół oraz szpital i przeznaczyła na nią około 2 ha gruntu. Szpital został zbudowany jeszcze przed wybuchem powstania styczniowego, był bardzo dobrze wyposażony a chorymi opiekowały się siostry miłosierdzia ze zgromadzenia św. Wincentego á Paulo, tzw. szarytki. Maria Wanda z Uruskich Czetwertyńska (matka Seweryna Czetwertyńskiego) nadal opiekowała się fundacją. Dzięki jej finansowemu wsparciu szpital funkcjonował do jej śmierci w 1931 r. W okresie prześladowań unitów księżna Maria niosła im pomoc i opiekę, zyskując u władz rosyjskich opinię nieprzejednanej i zawziętej przeciwniczki prawosławia.

Kolejną wybitną kobietą z rodu była Maria Tarnowska (córka Seweryna Czetwertyńskiego). Będąc żoną dyplomaty nie wahała się w czasie pierwszej wojny światowej zostać sanitariuszką i działaczką Polskiego Czerwonego Krzyża. W uznaniu zasług Czerwony Krzyż mianował ją Naczelną Siostrą tej organizacji w Polsce. W okresie międzywojennym, dzięki jej inicjatywie, powstało w całej Polsce kilkaset wiejskich ośrodków zdrowia, a po klęsce Powstania Warszawskiego w 1944 r., jako przedstawiciel PCK, brała udział w rozmowach kapitulacyjnych. Wreszcie najstarsza siostra p. Andrzeja Żółtowskiego, Róża Zamoyska, ratowała dzieci Zamojszczyzny przed wywiezieniem ich do Niemiec w celu zniewolenia.

Kolejny mówca, historyk sztuki Henryk Łusiewicz, zapoznał zebranych z historią nieistniejącego już dziś pałacu Czetwertyńskich w Suchowoli. Obecnie na fundamentach jego stoi Szpital dla Nerwowo i Umysłowo Chorych. Pałac powstał na początku XX w. według projektu uznanych w Kongresówce architektów Franciszka Lilpopa i Karola Jankowskiego. W latach 1909-1914 został rozbudowany przez Czesława Przybylskiego. Pałac ten wybudowany był na planie nieco rozchy-

lonej litery L w rzadkim na tym terenie stylu angielskim z elementami pruskiego muru. Miał swobodną i nieregularną architekturę, nawiązującą do idei domu wiejskiego, a tajemniczości obiektowi nadawała wieża, ulokowana na zgięciu, zamknięta spiczastym hełmem i górująca nad całym obiektem o jedną kondygnację. W pałacu ulokowana została słynna Biblioteka Milanowska, mieszcząca w sobie niezwykle cenne zbiory gen. Ludwika Kropińskiego (pradziada po kądzieli księcia Seweryna Czetwertyńskiego), odziedziczona po ojcu, księciu Włodzimierzu, zapalonym bibliofilu. Zbiory te niemalże w całości spłonęły w czasie powstania w Warszawie, gdzie zostały przewiezione dla większego bezpieczeństwa. Z dawnego pałacu do dzisiaj zachowały się piwnice i układ pomieszczeń na parterze oraz kominiek z herbem Czetwertyńskich. Po pożarze w 1958 r. obiekt został odbudowany i dodatkowo rozbudowany na potrzeby nowej instytucji, zachowując tylko nieliczne elementy z pierwowzoru. Mocno zdewastowany jest też park, który został założony w stylu angielskim wraz z pałacem na początku XX w.

Jako ostatni wystąpił pan Jan Gromnicki, syn płk. Stefana Gromnickiego, kierownika stadniny koni w Suchowoli w latach 1935-1941. Przedstawił relację o organizacji młodzieżowej w Suchowoli w roku 1945. Prelegent, pamiętający moment aresztowania przez Niemców swego ojca w 1941 r. oraz innych osób podejrzanych o działalność antyniemiecką (w tym Seweryna Czetwertyńskiego), po wojnie był uczniem szkoły w Suchowoli. W obliczu umacniającej się władzy komunistycznej kilkoro uczniów wywodzących się z kręgów miejscowej inteligencji postanowiło utworzyć organizację opozycyjną. Impulsem stał się przyjazd z Warszawy młodego chłopca, Tadeusza Zaliwskiego, który jako członek Szarych Szeregów uczestniczył w Powstaniu Warszawskim. Jego opowieści sprawiły, że grupka 12 – 15-latków utworzyła organizację pod nazwą Polski Związek Młodych Serc. O rozwiązaniu organizacji jesienią 1945 r. zadecydowało zainteresowanie się nią UB w Radzynie Podlaskim.

W przerwie spotkania zebrani goście mieli możliwość wpisania się do Księgi Pamiątkowej oraz obejrzenia wystawy. Część prezentacji, bogata w zdjęcia i dokumenty, dotyczyła księcia Seweryna Czetwertyńskiego i jego działalności politycznej oraz dziejów rodziny Czetwertyńskich. Ciekawe eksponaty znalazły się na drugiej części wystawy dotyczącej społeczności suchowolskiej. Zgromadzono na niej m. in. stare świadectwa szkolne, zdjęcia absolwentów, dzięki którym zarysowała się historia miejscowości i jej mieszkańców. Wystawę wzbogaciły prace uczniów ze szkolnego konkursu na temat historii szkoły i jej patrona.

Podsumowania sesji dokonali sami jej słuchacze. Z ich wypowiedzi przebiegało uznanie, że historia Małej Ojczyzny może okazać się tak ciekawa i jednocześnie zaskakująca. Bardzo pozytywne opinie i refleksje na temat całokształtu sesji suchowolskiej docierały do opracowującej powyższy materiał jeszcze przez długi czas.